

Diabeł tkwi w szczegółach

Tym razem Luiza Lenartowicz przekonuje nas, że pojęcie makijażu nie ogranicza się wyłącznie do twarzy... Zresztą zobaczcie sami...

Wszyscy bardzo dobrze przyjęliśmy nową modę, która przybyła do nas z USA – sztuczne paznokcie, tzw. tipsy, naklejane i utwardzane żelami, a nawet w całości wykonywane samym akrylem. I oto rozpoczęła się nowa era dla wszystkich kreatywnych ludzi, którzy lubią detale i kolorowe, precyzyjne drobiazgi.

Wiele dekoracji, które stosujemy do ozdabiania twarzy, może także służyć do ozdabiania paznokci i odwrotnie. Tzw. makijaż paznokci to pojęcie, które wpisało się na stałe w zakres naszych usług. Przedstawiam Państwu nowe pomysły na harmonijne połączenie tych dwóch „makijaży”.

Luiza Lenartowicz



Wyłącznie dla Czytelników „Harmonii” próbka tęczowej folii – gratis!

Zainteresowani, którzy zadzwonią pod numer 095 722 99 92 do końca lutego, otrzymają próbkę folii do testowania i cenne wskazówki.

Anielska słodycz

Wszystko zaczęło się od momentu, kiedy po raz pierwszy ponad 12 lat temu zobaczyłam tęczową folię i natychmiast umieściłam ją w szklanej kuli z wypełnioną wodą. Marzyło mi się, aby mieć kiedyś takie paznokcie. Odwiedziłam panią Sławomirę Lamprecht, jedną z najlepszych w kraju stylistek paznokci, i udało się!

Nasz pomysł spodobał się kilku producentom lakierów do paznokci i został nawet wyprodukowany w kilku wariantach, ale jak mówi piosenka – to już nie to samo! Nic nie zastąpi efektu ukrytej tęczy w szklanej kuli i szklistym akrylu.

Zdradzam mój trik:

Tęczową folię należy pociąć na drobne kawałeczki w postaci nieregularnych pasków o wymiarach 2 mm szerokości i 1-1,5 cm długości. Folia jest podatna na układanie. Aby otrzymać efekt trójwymiarowości, zatapiamy ją w 3 warstwach przezroczystego akrylu, wykonując normalne przedłużanie paznokci metodą akrylową bez naklejania jakichkolwiek tipsów. Należy zachować odpowiednią kolejność pracy i stosować odpowiednie preparaty.

Paznokcie możemy także polakierować zarówno transparentnymi, jak i silnie kryjącymi kolorami, pozostawiając puste miejsce np. w postaci kwadracika, przez który jest widoczna folia, co daje znów nowy efekt. Inspiracją tego ostatniego pomysłu jest zabawa z dzieciństwa w robienie tzw. widoczków z kwiatów umieszczonych w ziemi i przykrytych szkłem. To fascynujące zjawisko i fascynujące paznokcie!

Więcej informacji

Luiza Lenartowicz
Szkoła Wizażystów
tel./faks (095) 722 99 92
www.luiza.de

makijaż i stylizacja: Luiza Lenartowicz
stylistka paznokci: Sławomira Lamprecht
modelka: Anna Deska
fotograf: www.bilderwerk-berlin.de

12 HARMONIA STYCZEŃ/LUTY 2003

TEMAT SEZONU

Kolorowa tajemnica

Po starannym wykonaniu makijażu twarzy techniką monochromatyczną, oszczędną w kolory, przyklejamy przygotowane ozdoby w postaci japońskich metalowych nitki pociętych na różne długości. Można też wykorzystać 1 cm łańcucha choinkowego wykonanego z podobnego materiału. Właściwie dobrane kolory i odpowiednio pocięte długości niteczek przyklejamy na wybrane miejsca twarzy, szyi, dekoltu, pleców i oczywiście paznokci.

Zdradzam mój trik:

Po wykonaniu całego makijażu spryskuję skórę miejscowo delikatnym żelowym lakierem do włosów. Posypuję nitkami jeszcze wilgotne miejsca, a następnie przykładam bezbarwną gładką folię, dociskając przez nią do skóry ozdoby. Po chwili delikatnie zdejmuję folię i makijaż jest gotowy.

Podobnie postępujemy przy makijażu paznokci: przy ostatnim lakierowaniu posypujemy nitkami na jeszcze mokry lakier. Proszę pamiętać, że mogą one być różnej długości – od 1 mm do kilku cm. Mój pomysł szczególnie lubią zawodowi tancerze, mówiąc: „Małe szaleństwo – duża radość”

makijaż i stylizacja: Luiza Lenartowicz
stylistka paznokci: Sławomira Lamprecht
modelka: Anna Deska
fotograf: www.bilderwerk-berlin.de